



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



obrad nad prawem wyłączenia w Sejmie, a ustawa o stowarzyszeniach w parlamencie.  
„Kurjer Poznański” godzi się w zasadzie na ten pogląd, przestrzega jednak przed szablonym stanowiskiem. Dotychczas sześciu posłów piastowało podwójne mandaty. Niektórzy z nich jednak są w Sejmie niezastąpieni, jak np. ks. Stychel, znawca stosunków szkolnych i Korfianty, znawca stosunków robotniczych. Poza tem pożądanym jest „naturalny łącznik organizacji” pomiędzy obywatelami i posłami w tej formie, by paru posłów zasiadał jednocześnie w kole sejmowym i parlamencie.

„Nie ulega wątpliwości—kończy „Kurjer”— że oprócz trzech nowych posłów z Górnego Śląska wejdzie obecnie do sejmowego Koła Polskiego kilka nowych sił z Poznańskiego. Ze przy ich wyborze społeczeństwo nie będzie mogło i nie będzie chciało kierować się jakimiś względami parafińskimi, co do tego, szadzimy, wolno nam wypowiedzieć wyrażą i stanowczą nadzieję.

Przy cenie tych nowych sił na pierwszy plan wysunąć się winna kwestja politycznego charakteru, politycznej inteligencji i politycznego taktu. Ani o jednej z nich nie wolno nam zapominać.”

## Z dnia powszedniego.

### Wystawa przemysłowo-rolnicza.

Sprawa wystawy przemysłowo-rolniczej w Częstochowie stoi na jaknajlepszej drodze. Dzięki sprężystości komitetu tymczasowego zdołano w stosunkowo dość krótkim czasie otrzymać znaczną ilość deklaracji, zamówienia na place napływają bardzo szybko.

Agitacja na korzyść wystawy poza Częstochową, w całym Zagłębiu Dąbrowskim, a nawet w Warszawie—wre na całej linii, projekty i pomysły, mające na celu najróżnorodniejsze atrakcje na wystawie zaprzętały niestrudzonych członków komitetu tymczasowego. —Jednym słowem wystawa będzie i to wystawa w całym znaczeniu tego słowa, jakiej dawno nie pamięta kraj nasz.

Warunki wystawie sprzyjają świetnie, gdyż panny „zapewno odwiedzać ją będą gremjalnie, napływ zwiedzających jest spodziewany olbrzymi!

Komitet tymczasowy, urzędują, jak wiadomo, posiedzenia tygodniowo, na których rozważa kwestje bieżące wystawy, opracowują kosztorysy, plany i t. d.

Obecnie komitet tymczasowy zwołuje posiedzenie na 5 b. m. o godz. 5 ej pp. w sali hotelu Angielskiego.

Będzie to posiedzenie niezmiernie ważne, być może, rozstrzygające dla wystawy.  
Na posiedzenie to zaprasza się wszystkie osoby, które podpisały deklaracje celem zaznajomienia ich ze stanem rzeczy, nadto celem wyboru stałego komitetu wystawowego.

Porządek dzienny między innymi obejmuje: przedstawienie ewentualnego budżetu wydatków i dochodów wystawy; projekt syndykatu wystawy i organizacji jej; wybór komitetu; wnioski członków.

Ze względu na niezmierną ważność rozważanego posiedzenia, pożądanem jest aby stawiła się na nie jaknajwiększa liczba przyszłych wystawców.

Nie wątpimy, że kogo słowa te lub zaproszenie osobiste dojdzie, pospieszy na posiedzenie—dla dobra i powodzenia wystawy!

## Kronika miejska.

Wychodzący na Saksy. Czytamy w „Dzienniku Poznańskim”: Ze Śrzałtowa donoszą, że wychodzący z Królestwa Polskiego przybrało w tym roku rozmiary większe niż w latach poprzednich. Az do Wielkiejnocy wyprawiono tam w dalszą drogę w okolice niemieckie przeszło 20,000 mężczyzn i kobiet, starszych i młodszych. Wiele młodych i przystojnych dziewcząt opuściło strony ojczyste, nie znając właściwego celu podróży. Ludzie ci nieraz wędrują o głodzie, gdyż niesumienni agenci prawie wcale o nich się nie troszczyli. Przegrzewienie tych ludzi kosztuje niemajął pieniędzy, mianowicie jeżeli agentom zależy na pospiechu. Wówczas wielką rolę odgrywają „Japówki”. Naturalnie, że wszystko to dzieje się kosztem wychodźców, którym później odciąża się od zasług. W ten sposób różni wyzyskiwacze wyzyskują pożałowania godny lud polski. Po świętach rozpoczyna się dalsza akcja, frymarka ludzkim towarem.

Przejazd księcia. Wczoraj o g. 11-iej rano pociągami nadzwyczajnym przejechał przez Częstochowę, dążąc przez Warszawę do Petersburga ksządz rumuński. Na dworcu obecni byli przedstawiciele władz tutejszych.

Wystawa w gimnazjum polskim. Dyrektor gimnazjum polskiego p. Kuropatwiński za naszem pośrednictwem wyzwa uczniów będących na ferjach świątecznych, aby i wobec mającej trwać od piątku do poniedziałku włącznie wystawy prac uczniowskich z zakresu modelowania i rysunków, najdalej do godz. 7 wieczorem we czwartek złożyli wszystkie prace oznaczone na pokaz prace w 1 kalu szkoły przy ul. Teatralnej.

Wystawa zapowiada się świetnie. Spodziewany jest liczny napływ gości pozamiejscowych. Między innymi na wystawę przybywają: dyrektor szkoły w Piotrkowie p. Dąbrowski, dyrektor szkoły handlowej w Będzinie, nadto goście z Krakowa.

Centralna kasa. Dowiadujemy się, że Stowarzyszenie wzaj. pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Częstochowy, utworzyło specjalną sekcję dla zorganizowania „centralnej kasy przezorności i pomocy” dla tych kolegów zawodowych, którzy ze względu na szczupły personel interesów w jakich pracują, na utworzenie w danym interesie własnej kasy liczyć nie mogą.

Powołanie do życia takiej instytucji jak centralna kasa przezorności i pomocy, dla pracowników drobnych interesów, oddać może poważne ulgi i łodzię handlowej i projekt jej utworzenia podnieść należy z uznaniem.

Zebrań. We wtorek dnia 5 maja odbył się zebrań częstochowskiego okr. T-wa rolniczego. Początek o g. 1 ej pp.

Przelew kradzież węgla. Kolej w W. Wiedeńska, z powodu bazarnych kradzieży węgla z wag noż traci rocznie olbrzymie sumy. W r. 1906 naprz. straty kolei wyręsiły blisko 400,000 rb. Celem zapobieżenia kradzieżom zarządził kolei wynajmuje 170 stróżów, których używają i poleca im czuwanie na większych stacjach. Pensja stróża ma podobno wynosić 50 rb. miesięcznie.

Wątpliwem się wydaje, czy środek ten zapobiegnie kradzieżom, kosztu zaś utrzymania stróżów, pobierających pensję większą, niżeli niższa służba kolejowa,—wyniosła sumę nader poważną.

Rewizja. Wczoraj o g. 4-iej nad ranem policja miejsowa dokonała rewizji w hotelu Kalskim; nie podejrzanego nie znaleziono.

Za agitację Czasowy generał-gubernator piotrkowski skazał mieszkańców gm. Przyrów Antoniego G. leniewskiego i Andrzeja Pęczkowskiego, za agitację przeciw wyborom komisji weterynaryjnej na zebaniu gminnym, każdego na 1 miesiąc więzienia.

Z ulicy. Wczoraj o godz. 10 rano przechodząca ulicą Teatralną kobieta niewiadomego nazwiska lat około 50, podlegająca wielkiej chorobie ulgła sławowi, przyczem potłukła się silnie w głowę.

Kradzieże. We wsi Rudniki gm. Chrzostów, mieszkańcy Janowi Geroń, nieznanego złodzieja, za pomocą wyłamania drzwi, skradli parę koni wartości 160 rb.

— Mieszkańcowi wsi Grabiec gm. Rokitno, w Zawierciu niewiadomi sprawcy odpręgli od wozu parę koni wartości 200 rb. i z łopem zbiegli przez nikogo nie ściągani.

— Mieszkanca gm. Krosocin Józefa Wolkiej, niewykryci złodzieje skradli różnych rzeczy domowych wartości 50 rb.

— Do stajni właściciela wsi Wola-Chlewska p. Romualda Lempińskiego, za pomocą wyłamania drzwi wtargnęli złodzieje i zabrali parę koni wartości 180 rb.

### Z Sosnowca.

Tow. Op. nad zwierzętami. Zarząd sosenowickiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami zawiadamia członków, iż dnia 3 maja odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebrań o godz. 8 ej po poł. w lokalu Stow. Kupców na ulicy Krzywej № 1. Porządek dzienny: wybór osób na stanowisko opiekunów cyrkulacyjnych na m. Sosnowiec, Będzin, Dąbrowę, Modrzejów, Zawiercie i Olkusz.

Rewizja i aresztowania. Dnia 25 w nocy podjął wraz z zandarem dokonując rewizji na ulicy Iwagrodzkiej. Aresztowano właściciela domu Witoską, dalej aresztowano 70-letniego staruszka Pakulę, któremu w Nowy Rok aresztowano dwóch synów, obecnie zesłanych. Aresztowano również Kopyńskiego w domu Stanka którego wczoraj uwolniono.

Wystąpił więźniów. Dnia 28 b. m. wysiano z aresztu miejscowego 10-ciu więźniów do aresztu będzińskiego.

Bruki. Magistrat polecił właścicielom nieruchomości, których grunta leżą wzdłuż ulic w zeszłym roku pobrakovanych, aby w przeciągu miesiąca zestawili chodniki przed swymi

posesjami. Po upływie tego terminu oporni będą pociągnięci do sądu.

Zagadkowy strzał. Wczoraj przed południem tuż przed mostem granicznym kula karabinowa przebiła szybę w brankardzie pociągu katowickiego i przeszła obok głowy siedzącego w nim urzędnika. Śledztwo stwierdziło, że nie było pobliżu strażnika nie strzelał. Prawdopodobnie była to kula zabłąkana wystrzelona na kordonie.

Aresztowania. Nocy wczorajszej aresztowano w mieszkaniu Michała Pakulę, którego syna, podejrzanego o dokonanie napadu na policję, policja poszukuje. Dla braku dowodów, wypuszczono przed południem P. na wolność. Z aresztu miejskiego uwolniono również przez dłuższy czas więzionego Stanisława Kempe.

Koncert Van Loo odbył się wczoraj z powodzeniem, na co zasłużył w zupełności, gdyż p. V. oraz towarzyszący jej artyści wykonali program bardzo dobrze.

### Z Łodzi.

Zamknięto na czas nieograniczony dział w fabryce Wernera, zatrudniającej 200 robotników.

W stowarzyszeniu lokatorów uchwalono nie rozwiązywać stowarzyszenia, lecz przeprowadzić reorganizację.

Na Bałutach ujęto trzech domniemanych zabójców 2 żołnierzy i strażnika na ulicy Mickiewicza.

W Chojnach aresztowano 3 bandytów, znaleziono broń.

### Z Warszawy.

Ś p. Marja Dzierżanowska. Nocy wczorajszej zmarła po krótkich cierpieniach Marja z Prażmowskich Dzierżanowska, jedna z najwybitniejszych naszych pracowniczek na polu pedagogicznym. W okresie między nauczaniem domowym, wobec braku szkół polskich, odgrywała taką doniosłą rolę w naszej oświacie, Dzierżanowska położyła niezwykle w tej właśnie dziedzinie zasługi. Nauczyla kilka pokoleń młodzieży, a nauczyla umiejętnie, z niezwykłym talentem. Poświęcała się również oświacie ludowej. W działalności „Macierzy” brała oster gorliwy udział i należała do członków zarządu tej instytucji. Położyła również zasługi na polu piśmiennictwa pedagogicznego, mianowicie ogłosiła następujące prace „Gramatyka języka polskiego”, „Owiczenia do nauki języka polskiego”, „Podręcznik do Historji Polskiej”, „Zbiór zadań arytmetycznych”.

Marja Dzierżanowska zgasała w sile wieku, żyła bowiem lat 47-om. Była córką Teresy Prażmowskiej-Wolowskiej, znanej autorki „Wdowa po zmarłym przed kilku laty Stanisławie Dzierżanowskim, administratorce „Kryjara Codziennego”, Osierociła czworo dzieci.

W szerokich kołach społeczeństwa Marja Dzierżanowska, pozostawia wdzięczną pamięć jako pożyteczna pracowniczka i wychowawczyni kilku pokoleń.

Środek agitacyjny. Przy kopaniu fundamentów pod kościół marjawitów przy ul. Szarzej 5-ystępują duchowni tej sekty. Tłumy widzów zgromadzają się nieustannie, duchowni zaś wstępują z mowami agitacyjnymi. Zbiegowisko powtarza się codziennie już od dwóch tygodni.

### Z zagranicy.

Uniwersytet ludowy w Paryżu Zarząd tymczasowy Polskiego Uniwersytetu Ludowego i imienia Stanisława Worcella w Paryżu podaje do powszechnej wiadomości:

W dniu 2 maja b. r., o godz. 8 wiecz. w sali Prokopa (rue l'Antienne Comédie) odbędzie się zebrań publiczne Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Paryżu z porządkiem dziennym następującym: a) Odczyt ob. Szpotkańskiego na temat Stanisława Worcella i jego działalności. b) Cele i charakter nowopowstającego uniwersytetu.

Dnia tegoż w toku dalszym zebrań nastąpi otwarcie pierwszego walnego zgromadzenia zarządu uniwersytetu z porządkiem dziennym: 1. Zatwierdzenie ustawy. 2. Wybór zarządu. 3. Wolne wnioski.

Tymczasowy zarząd zawiadamia i o liście przybyłe wszystkich, którzy się tem interesować zechcą—prosi.

„Względność” komisji kolonizacyjnej. Kiedy uchwalono ustawę o wyłączeniu, z rezonacją ze strony rządu, że nowe prawo stosowane będzie z całą względnością i łagodnością. W jaki sposób „względność” tę rozumie i stosuje komisja kolonizacyjna śmiało czy o tem fakt, opisał przez „Gazetę Polską” w Kościanie:

W Belewie po kościanie, jasnacze przed sprzedaniem tej wsi kolonizacji, pracował przez szereg lat jako torfiarz robotnik Kazimierz Pięta. W przy pracy ponosił kalektwo. Gł. właściciel Belewa sprzedał majątek swój kolonizacji, otrzymał Pięta od niego w dożywocie mia-

skanie i kawał ogrodu i łąki. Ojciec przez 6 lat mieszkał tam Pigla i komisja kolonizacyjna nie czyniła mu żadnych trudności; aż dopiero przed kwartałem może wieszano go, aby mieszkanie swe opróżnić, w zamian za co miał otrzymać mieszkanie gminne, nawiasem mówiąc zupełnie zrujnowane. Przecież używane mieszkanie i rolę ma obciąż kolonista, sprowadzony z Rosji. Pigla nie ustąpił i odwołał się do sądu lawicznego w Kościanie, lecz tutaj przyznano komisji kolonizacyjnej słuszność i nakazano Pigli mieszkanie opróżnić. Pigla złożył apelację. Tymczasem jednakowoż, komisja kolonizacyjna zarządziła—przymusowo opróżnienie mieszkania. Ojciec, a więc już przeszło tydzień, mimo deszczu i zimna, Pigla zmuszony jest mieszkać ze swą rodziną dzień i noc pod gołym niebem!.

**Tysiące aktorów bez miejsca** zostało świeżo w Ameryce północnej. Tak wielkie bowiem rozmiary przybrało tam przesilenie teatralne. 4.000 aktorów w Stanach Zjednoczonych nie znalazło pracy. Ze sztuk wystawionych w listopadzie i grudniu r. 1907, 80 pr. upadło po pierwszych przedstawieniach. Prasa amerykańska przypisuje to przedwzrostowi repertuarowi, który w pogoni za sensacją w czasach ostatnich zatracił zupełnie cechy artystyczne i po krótkich chwilach powodzenia zniechęcił zupełnie publiczność.

**Różne.**

**Etat kościoła katolickiego.** Według etatu ministerjum spraw wewnętrznych na utrzymanie duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Państwie, a w tem i w Królestwie Polskiem na r. b. wyznaczono ro. 1.400.000. Z tej sumy na Królestwo Polskie przypada rb. 900.000. Przeciętna pensja biskupów wynosi rb. 4.480 i 4.000 na utrzymanie kapłanów biskupiej. Na naprawę i reperację kościołów w majątkach rządowych w Królestwie Polskiem wyznaczono rb. 15 000.

**Wykopanie bomb.** Żandarmerja lubelska wykryła w parku Bronowickim dwie bomby, zakopane w ziemi przez organizację bojową P. P. S. Miejsce wskazał podobno jeden z aresztowanych.

**Nieudany zamach w szpitalu lubelskim.** Onegdaj, o g. 5 wiecz.—jak pisze „Ziemia Lubelska”—do bramy szpitala wojskowego w Lublinie zgłosił się młodzieniec o dość przyzwoltej powierzchowności, który, powołując się na komisarza policyjnego, oświadczył, iż chce się widzieć z jedną z sióstr miłosierdzia. Nieznajomego zaprowadzono do celi sióstr. Po chwili, kiedy siostra przysła—młodzieniec począł prosić o wspomoczenie, przycem również powoływał się na komisarza, iż go do niej przysłał. Siostra, po przeproszonej rozmowie, zaczęła podejrzewać młodzieńca, iż kłamie i, chcąc się przekonać, zeszła do telefonu w celu porozumienia się z komisarzem.

Młodzieniec skorzystał z tego i udał się do komnaty, w której leżał rannym na rynku pijak. Omył zak. W t. j. chwili nadeszli postugacze-zołnierze; nieznajomi, zauważwszy żołnierzy, cofnął się szybko, wyszedł z gmachem szpitalnego i skrył się w ogrodzie. W tym czasie zapytany komisarz odpowiadał, iż nikogo do szpitala nie wysłał. O godz. 8 wiecz. zauważono ponownie tegoż młodzieńca, jak skradął się do okna komnaty, w której leżał Omylczuk. Zarządzono posęgi za nieznajomym, lecz chociaż żołnierze obszukali cały ogród, nie udało się go ująć. Policjan a Omylczaka przeniesiono do innej sali i wzmocniono dozór szpitalny.

**Syn generała Dumbadze.** Na oryginalny pomysł wpadł niejaki Ponomarjew, syn naczelnika portu japońskiego. Młodzieniec ten zaczął uczęszczać do wszystkich pierwszorzędnych restauracji miejscowych i jadać tam wieczery, a gdy mu podawano rachunek, prosił o odesłanie go do Liwadij.

— Jestem synem generała-gubernatora Dumbadze.

Syn Dumbadzel Na takie oświadczenie właściciel zakładu zginął się w pełnym szacunku uklonił i odpowiadał do drzwi syna generała.

W pewnej restauracji, gdy Ponomarjew zjadłszy wspaniałą kolację zabierał się do wyjścia, podano mu rachunek. Obruszony tym „brzydkim zwyczajem” restauratorów, Ponomarjew począł wymyślać lokajowi:

— Jak śmiesz! Jestem synem... i t. d.

Łokaj pobiegł do starszego lokaja, ten do bufetowego, bufetowy do zarządzającego restauracją, a zarządzający do właściciela. Właściciel dowiedziawszy się o tem, zawałował z rozpaczy:—Urządzili mnie!

Po długich jednak prośbach, właściciel głośnego nazwiska ulitował się nad zrozpaczo-nym właścicielem restauracji i poprosił, aby

prysłano po pieniądze do jego mieszkania, a gdy mu powiedziano, że do Liwadij trudno się dostać, „honorowy” gość napisał kartkę wstępu. Kartka ta, podpisana nazwiskiem studenta Dumbadze, utrwaliła odnalezienie osoby japońskiego Chlestakowa, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Podczas rozpatrywania sprawy w sądzie okręgowym w Jalcie, Ponomarjew przyznał się szczerze do winy i oświadczył, że przyswoił sobie nazwisko generała z powodu braku środków na wypiłkę.

A jest to nazwisko tego rodzaju, że żaden z restauratorów nie mógł się zdecydować nawet na to, by się dowiedzieć, czy generał Dumbadze ma rzeczywiście syna...

**Hakatyści pruscy i ukraińcy galicyjscy.**

„Kölnische Volkszeitung” zaznacza, że wszystkie pisma hakatystyczne wyszukują morderstwo lwowskie, aby rzucić się całym cynizmem na polaków. Fanatyzm antypolski doszedł już do kulminacyjnego punktu; prawdziwi hakatyści rozróżniają już tylko dwa rodzaje ludzi: polaków i niepolaków. Ostatnim wszystkim to wolno, co polakom jest zakazanem, nawet mord; przynajmniej udziawianają go, jeżeli chodzi o zabójstwo polaka.

Heca za antypolska ośmiesza już nawet Niemcy wobec zagranicy. „Zagranicą—powiada „Kölnische Volkszeitung”—nasza niechęć przeciwko polakom sprawia zupełnie komiczne wrażenie, najgorsze, co nam wydadzić się może. W jednym z zagranicznych pism czytaliśmy niedawno, że tak, jak owca chorują na kolowaciznę, tak my na chorobę polską. Ogólnie uważają twierdzenie kół rządowych, że ze strony polaków grozi nam wielkie niebezpieczeństwo, jako „idées fixe”, i mało pochlebnie charakteryzują nas. Cały szereg pism zagranicznych nęga i nęga się z niemieckiej dyplomacji, która ku wielkiemu zdziwieniu całego świata układa angielsko-rosyjski przyjmując z wielkimi zadowoleniem, a przed bezbroznoymi polakami drży w śmiertelnym strachu”.

Odpowiadając hakatystom, „Dziennik Poznański” czyni następujące słusne uwagi:

„Ucisł rusinów”, to jeden z tych faizów, którymi w walce z nami posługują się najzaciętsi wrogowie nasi. Niechby nas tylko tak ucisłak zechcieli, jak „barbarzyństwo” polskie ucisłak rusinów. Wszak wszystkie nasze dążenia do takiego ucisłaku skierowawsze, wszakże pragniemy tylko takiego „ucisłaku”. Żądamy równouprawnienia, którego w Galicji rusini w pełni zacywają. Z takiego „ucisłaku” nawet „w barbarzyńskim kraju” byliśmy całkowicie zadowoleni, nie podnosiliśmy skarg, które dzisiaj podnosić musimy, na wolność w cywilizowanych Prusach. Bódaż nam doczekać doli rusinów! Ale dla „cywilizacji” hańba, jeżeli wobec tak zbrodniczego czynu, jak skrytobójstwo lwowskie, znajduję jeszcze wyrazy tłumaczenia. Takiej „cywilizacji” nie pragniemy i, da Bóg, uchronimy się od niej. Taka „cywilizacja” prowadzi do „wolności”, która jest podeptaniem praw boskich i ludzkich, prowadzi do fanatyzmu i dziedzienia, którego skutki uwidoczniła się w całej antypolskiej polityce”.

**Telegramy.**

**Petersburg 29 wł.** Król angielski Edward zapowiedział wycieczkę w Petersburgu w miesiącu sierpniu. Spotkanie monarchów ma mieć charakter prywatny, gdyż król Edward o ile możności unika uroczystych przyjęć.

**Rewel 29 TAP.** Przybył tu celem powitania eskadry szwedzkiej oddział bałtycki pod dowództwem admirała Eberhardta w składzie pancerników „Cesarzewicz”, „Siwa” krążownika „Bogatyr”, nado oddział minierów pod wodzą adm. Essena w składzie 18 okrętów.

**Korfu 29 wł.** Jak mówią następcy tronu czarnogórskiego uda się na Korfu, aby się przedstawić cesarzowi niemieckiemu.

**Stokholm 29 TAP.** Ks. Wilhelm wyjechał wieczorem do Petersburga.

**Stokholm 29 TAP.** Dziś o godz. 1 m. 13 p.p. odplynęła do Rewla eskadra królewska.

**Berlin 29 wł.** Simbójstwo z obawy kary za przekroczenia w służbie popełnił grenadier Mohr, wyskakując z trzeciego piętra koszar na ulicę. Mohr zmarł na miejscu.

**Londyn 29 wł.** Poważne ruchy powstały w pobliżu Urmii. 2.000 Kurdów złupio

wse nad granicą rosyjską i wymordowało setki mieszkańców.

**Wiedeń 29 TAP.** Ogłoszono urządzenie o mianowaniu prof. Bobrzyńskiego namiestnikiem Galicji.

**Chrystjanja 28 TAP.** Królestwo angielscy z ks. Wiktorją przybyli rano do Chrystjanji. Wieczorem odbył się obiad galowy. Król Hakkon wypowiedział mowę, król Edward odpowiedział serdecznie.

**Nowy Jork 28 wł.** Wedle doniesień z Meksyku ministrowie obradowali nad przesileniem w Guatemali, poczem wysłano artylerię na pogranicze, gdzie równocześnie nakazano załogom być w pogotowiu.

**Waszyngton 9 TAP.** Otworzono tu międzynarodowy kongres pozytywistów.

**Waszyngton 29 TAR.** Roosevelt zwrócił się do kongresu z orędziem, w którym nalega na wydanie prawa o powiększeniu pełnomocnictw rządu związkowego. Senat w drugim czytaniu ponownie odrzucił projekt budowy 4-ch pancerników.

**Zabójstwo wice-konsula.**

**Algier 29 wł.** Wczoraj po południu robotnik włoski nieznanego nazwiska zastrzelił wice-konsula włoskiego Madicara i jego służącego.

**Choroba Tołstoja.**

**Moskwa 29 wł.** Stan zdrowia Tołstoja budzi zaopiekowanie. Tołstoj popadł 25 b. m. w ciężki stan omdlenia, nado cierpi na dolegliwości żołądkowe.

**Wylewy.**

**Kijów 29 TAP.** Dniepr przybiera. Zatopione przedmieścia. Mieszkańcy kryją się na strychach. Dom kontraktowy przepelniony rodzinami dotkniętymi wylewem.

**Zderzenie okrętów.**

**Harwich (Anglja) 29 TAP.** Podczas manewrów nocnych krążownik wywiadowczy „Atlanta” zderzył się z kontrtorpedowcem. Kontrtorpedowiec rozzerżnięty na połowę. Jeden człowiek zabył.

**Pęknięcie kotła.**

**Portsmouth 29 TAP.** Na pancerniku „Britanja” nastąpiło pęknięcie kotła. 4 osoby rane ciężko, 1 lekko.

**Amnestja.**

**Lizbona 29 wł.** Z powodu złożenia przysięgi wobec kortezów utaskawi król Manuel wszystkich przestępców politycznych skazanych przed 31 stycznia, z wyjątkiem tych, którzy brali udział w królobójstwie.

**Letarg.**

**Londyn 29 wł.** W Toubridge żona pewnego urzędnika kolejowego popadła w letarg. Jeż miano pogrzebać ją, gdy przed zamknięciem trumny mąż, składając pocałunek pożegnany na policzku żony, zauważył, że ciepły. Przywołany lekarz stwierdził śmierć pozorną, umieszczono chorą w lecnicy, gdzie wraca powoli do zdrowia.

**Wojna [Chińsko-Japońska?]**

**Pekin 29 wł.** Naprężenie pomiędzy Chinami a Japończykami wzrasta. Bójkot towarów japońskich przybiera coraz większe rozmiary. Ludność jest zdania, że musi przyjść do krwawej rozprawy z Japonją. Dowód broi do Chin zwiększa się z każdym dniem. Tworzą się oddziały wojska, które pilnie się ćwiczą pod kierunkiem oficerów. Rząd wie o wszystkim, lecz patrzy na brojenie się kraju przez szpary.

**Rubla w Berlinie.**

29 kwietnia 214,00

Pijcie **STRYCKIE** „żądać piwo” wszędzie.

Codziennie bezpłatne szpcepnie O S P Y w szkole akuszeryjnej ul. Jasnogórska № 24, od godziny 9—11 rano za wyjątkiem świąt i niedziel. 477-6-1

Niezrównane w smaku piwa krajowe: **Zdrowia, Pilzeńskie i Zakopiańskie**  
 POLECA BROWAR PAROWY  
**E. Reyeh Synowie w Warszawie.**—Żądać wszędzie.

**St. Szczawiński**  
 w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
 DELIKATESÓW  
 i towarów kolonialnych  
 egz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca:  
**Ogórki Nieżyńskie**  
 w baryłkach po kopie i na sztuki oraz  
**Masło śmietankowe**  
 i kuchenne leko solone  
 w wyborowym smaku.

Specjalność firmy

**IMPORT**  
**WIN**  
**Węgierskich**  
 i  
**Francuskich.**

**Rozkład LETNI**

pociągów kolei **Herbskiej** od dnia 1 Maja 1908 roku.

Z Częstochowy I do Herbów odchodzi o godzinie: 7<sup>30</sup> r., 9<sup>30</sup> r., 12<sup>30</sup> po poł., 3<sup>30</sup> po poł., 6<sup>30</sup> wieczór.  
 Z Herbów do Częstochowy I przychodzi o godz.: 8<sup>33</sup> r., 10<sup>43</sup> r., 14<sup>2</sup> po poł., 5<sup>42</sup> po poł., 9<sup>00</sup> w. i w święta 6<sup>58</sup> w.  
 Z Częstochowy I do st. Hantke odchodzi o godzinie: 7<sup>30</sup> r., 2<sup>00</sup> po poł., 8<sup>00</sup> w., w święta o 11<sup>50</sup> r., 5<sup>32</sup> po połud.  
 Ze st. Hantke do Częstochowy I przychodzi o godz.: 8<sup>33</sup> r., 12<sup>25</sup> po poł., 4<sup>25</sup> po poł., 6<sup>25</sup> w., w święta o 2<sup>50</sup> p. p.

**Obicia**

Tapety i szlaki, listwy na ramy  
 materiały piśmienne i rysunkowa,  
 farby olejne i wodne, krakowskie, fran-  
 cuskie i angielskie, płyny malarskie,  
 pędzle i płótna, obrazy, szpachy i  
 oleodruki różnej treści. Paspar-  
 toot fantazyjne i zwykłe, róż-  
 ne papiery ozdobne i bibelki.  
 Albumy do fotografii i  
 pocztówek.  
 Karty pocztowe  
 i ilustrowane.  
 Wytworną  
 galanterję.

**J. PIOTROWSKA** dawniej **F. Oliniewicz**  
 poleca w olbrzymim wyborze  
 w największych gatunkach  
 i po cenach przystępnych. ul. Główna № 4. naprzeciw mat. Małach

Linoleum  
 i ceraty  
 Laski zakopiańskie  
 Przybory do skrzypiec.  
 Laubzęgi—piłki,  
 wzory i drzewa różne.  
 Witraże francuskie (papier imitu-  
 jący różnokolorowe szyby).  
 Uwaga. Oprawa wszelkiego rodza-  
 ju obrazów, szychów, portretów fotografij  
 i t. p. Uskutecznią się szybko i dokładnie  
 przez specjalistów w pracowni własnej.

**BROWAR PAROWY**

**„NIECHCICE“**

polca znane ze swej dobroci:

**PIWO**  
**Pilzeńskie**  
**Lagrowe**  
**Kulmbachskie**

w beczkach i butelkach.

Główny skład: **J. Płomiński**,  
 Częstochowa Teatralna № 8.

Telefon № 33.

**Żądać wszędzie.**

Dostawa natychmiastowa.

361 45—9

**E. Bieniaszewski**

oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50  
 vis à vis powiatu. Przyjmuje do oprawy  
 obrazy portrety i fotografie. Posiadam na  
 składzie duży wybór listów, z pierwszorzęd-  
 nych firm warszawskich w najwzrostych fa-  
 szonach. Roboty wykonywa solidnie i gus-  
 townie. Ceny umiarkowane. 305—150—9

**Nafta** po 1.70 kop. za pud sprze-  
 daje skład nafty Teatralna № 51,  
 Telefon 214. 494—3—3

**„Renometr“**

Częstochowa, Wieluńska 8.

Dobrze procentujące: są do sprzedania nie-  
 ruchomości miejskie w Częstochowie przy  
 ulicach: Warszawskiej, Małej, Cerkiewnej,  
 oraz w Rakowie, blisko Częstochowy; młyn  
 turbiny w warunko 15,300 rb.—w Suwał-  
 kurbinie gubernii, kalwaryjskim powiecie: 3-y  
 kolonje zawierające około 124 morgów ziem-  
 ni dobrej, z inwentarzem, budynkami i t. d.;  
 w tejże gubernii, powiecie wołkowskim ma-  
 jątek ziemski ogólnej przestrzeni 1200 mor-  
 gów; gospodarstwo postępowe;—gleba pszen-  
 na; inwentarz tak żywy jak i martwy; za-  
 budowania, dwór nader wygodny murowany,  
 ogrody, stawy zarybione, kopalnie b. dobre-  
 go torfu;—25 letni zagajnik i t. d. i t. d.  
 428 0—7

Sprzedam plac dwuchmorgowy na ulicy  
 Humbertowskiej pomiędzy posesjami Brzo-  
 wskiego i Roznowskiego. Wiadomość Nowo  
 Radomski fabryka J. J. Kohn, Leona Brzezo-  
 wski. 472—6—6

**2500** rubli na 1-szy numer hipoteki  
 potrzeba zaraz, na 8% „Ren-  
 metr“ Wieluńska 8. 459—0—12

**Aj ent**

do artykułów technicznych bez różnicy wy-  
 znania, potrzebny na prowizję, później na  
 stałą pensję. Szczegółowe oferty z opisem  
 dotychczasowych zajęć w Redakcji dla „Si-  
 gma“ 490—2—2

Przez m. kwiecień 1% od targu przeznaczony  
 zostaje na „Kropkę Mleka“ im dr. Pisarzewskiego.

**Artystyczna Pracownia i Magazyn Obuwia**

**P. F. M. WESTING**

poleca na sezon wiosenny obuwie wszelkiego rodzaju  
 po cenach najniższych.

Fasony najmodniejsze. Gwarantuje się dobroć i wytrzymałość  
 materiału. 384—20—19

**POKOST**

fabryki

**C. Ch. Schmidta w Rydze**

znany ze swej dobroci

ORAZ

farby suche i olejne poleca

**SKŁAD APTECZNY**

**Wacława ORZEŁ**

w Częstochowie, III Aleja № 48.

**MAGAZYN BŁAWATNY**

**B. LEWIN** POLECA **NOWOŚCI**

dawniej **D. Bręszel** I-sza Aleja hotel Victoria.

Na Suknie, Kostjummy i Bluzki z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.  
 „Primissima“ plisy gotowe do sukien, w różnych kolorach, oraz wyroby ceratowe.

**Do wynajęcia**

w domu Libermanna, II Aleja № 42  
**Zaraz 3 y pokoje** i kuchnia  
 wszelkimi wygodami.

**Od I Lipca r. b.** jeden duży  
 sklep z przyległym pokojem, 2 mniej-  
 sze sklepy pojedyncze i różne lokale  
 505 8—1

Ludzie sumienni, zdolni do sprzedaży i  
 kasa znajdującej w Kompanji Singer  
 Sosnowiec. 504—3—

Uczeń aptekarski w 3 im roku prakty-  
 poszukuje miejsca. [Wiadomość w Re-  
 dakcji. 508—3—

Pracownicy praktykanci do zakładu słus-  
 skiego Skoczka. Teatralna 66.  
 509 1—

**5 maja r. 1908** zagajnik Bolesław  
 siewic lat 12, blondy, czyz niebieski  
 twarz świątla, nad ustami znamie, z Wa-  
 szawy ul. Żelazna 48 m. 15. Podług op-  
 wiadania ma przebywać w Zagłębiu Dębr-  
 skim. Ktoby o pobycie jego wiedział  
 zawiadomić rodziców pod powyższym  
 sem 503—1—

Zgineła książeczka—piekarska w ul. Ce-  
 kiewnej zwrócić za wynagrodzeniem  
 Lewandowski ul. Kamieniec dom Komon-  
 kiego. 510—1—

Pracownicy zaraz kasjer z kaucej i por-  
 tuceni referencjami do Stow. Spółcz-  
 go „Obroza.“ 423—3—

Moda panienka poszukuje zajęcia bar-  
 wego lub do nauki dzieci. Adres 4  
 dakcji. 491—3—

**Jedyna Chrześcijańska Pracownia**

**Zegarmistrzowska**

**Franciszka GÓRSKIE**

dlugolet. współpracownika pierws-  
 rzędzkiej firm w Warszawie i zagra-  
 nicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu  
 Poleca laskawym względem  
 Publicznosci fachową reperację zeg-  
 rów: kieszonkowych, stolowych i  
 tyków.

Sumienna praca i gwarancja.

Do wynajęcia przy ul. Krakowskiej  
 Piotrowskiej № 5 różne lokale sta-  
 na fabryczki i warsztaty, oraz bryle sta-  
 na składy i szopy. Wiadomość u M. Her-  
 Derzaj 31 452—58—

**Teatr Nowości**

**Program.**

- 1) Rumański Duet (śpiew i tańce)
- 2) Znany kupiecista Mieczysławski.
- 3) Tanemistrz Ciecchanowski.

**CZĘŚĆ II.**

- 4) Pożar (dramat).
- 5) Komuści bokserzy (komiczne).

**CZĘŚĆ III.**

- 6) Jajko wielkanocne.
- 7) Nauka jazdy balonem.
- 8) Czajka gruska.

Ceny miejsc: Kresela 1 rząd 80 kop.  
 2-gi 40 k. Galeria 25 kop., wosk  
 i dzieci placę połowę.

Fabryka wyrobów **Edward Romanowicz** egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na s kładzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lożału: obrazy, ferefrony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lanapy, żyrandole, lichtarze, materje, galony, frędzle, medaliki, obraski i t. p. Buduje oftarzki: nowe i stare **pozłaca**. Biblioteka po zmarłym ks. s. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

1270

**Edward Romanowicz**

w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

Ceny nizkie-